

Memoriał przybliży historię siatkówki



[1]

O siatkówce, o historii, o nowej książce, o Memoriale - zapraszamy do lektury rozmowy z Grzegorzem Wagnerem - synem legendarnego Huberta Jerzego Wagnera.

- Ostatni raz, kiedy męska reprezentacja Polski występowała w Toruniu, był rok 1985 i biało - czerwoni pod wodzą pańskiego taty grali towarzysko z Chinami. Był pan wtedy w Grodzie Kopernika?

- Wtedy byłem w reprezentacji, ale odpadłem na którymś z kolejnych etapów. Toruń odwiedzałem kilka razy. Bardziej pamiętam to miasto dzięki żeńskiej siatkówce. Miałem akurat rok przerwy w graniu i pomagałem Jurkowi Matlakowi w prowadzeniu ŁKS-u Łódź. Graliśmy wtedy właśnie w Toruniu turniej - m.in. z miejscowymi Budowlanymi.

- Przechodząc do tegorocznego Memoriału - jak pan ocenia skład turnieju?

- Co roku skład Memoriału jest bardzo mocny i chyba śmiało można powiedzieć, że to obecnie najmocniejszy turniej, jaki jest rozgrywany na świecie. Myślę, że Jurek Mróz (organizator i pomysłodawca Memoriału - red.) nie ma problemu z zaproszeniem drużyn. Wiadomo, że współpracuje przy tym z trenerem naszej reprezentacji. Memoriał od lat stoi na bardzo wysokim poziomie. Co do tegorocznych uczestników: Francuzi - bardzo dobra obrona i szybka gra. Japończycy - trochę Azji, ale trochę się to zmienia. Kadre przejął trener pochodzenia japońskiego, ale wychowany w Stanach Zjednoczonych. Od kilku miesięcy widać już u nich elementy siatkówki amerykańskiej. Iran z kolei to - poza Polską - zespół, którego gra bardzo mi odpowiada. Myślę, że ten zespół zadomowi się w czołówce światowej na lata, bo ma naprawdę fajnych zawodników. Reasumując - myślę, że poziom i emocje -gwarantowane.

- Co do idei Memoriału - myśli pan, że turniej pomaga utrwalić w umysłach najmłodszych kibiców postać pańskiego taty? Dla nich to jednak bardzo odległa historia...

- *Tak naprawdę historia jest w rękach wychowawców: trenerów i nauczycieli. I to ich rola, aby tych najmłodszych tego uczyć. Do tego dochodzi internet, który powoduje natłok informacji, o których szybko się zapomina. Ale myślę, że Memoriał jest właśnie po to, aby przybliżyć młodym ludziom historię siatkówki. Dla mnie to podwójnie ważne, bo raz, że chodzi o ojca, ale dwa – to był polski trener. A obecnie polskich trenerów trochę się nie docenia. Trochę na własne życzenie, ale też nie jest tak, że my niczego nie potrafimy. W końcu obecnych reprezentantów wychowali nie Włosi, ale polscy trenerzy.*

- Zaryzykuję karkołomne porównanie Huberta Jerzego Wagnera do Stephane'a Antigi. Obaj objęli reprezentację tuż po zakończeniu kariery i obaj od razu zdobyli mistrzostwo Świata. Spotkał się pan z podobnymi porównaniami?

- *To są trochę inne czasy. Inna sprawa, że Stephane jest starszy od mojego ojca, kiedy obejmował kadrę. Pewnie, że są punkty wspólne, ale ojciec się do tego zawodu długo przygotowywał. Nie wiem, jak było u Stephane'a. On swoją szansę wykorzystał i udowadnia, że to był dobry wybór. Do tego tworzą z Philippe Blainem znakomity duet. Oby tak dalej! Myślę, że teraz będzie trudniej i zobaczymy, jak nasi siatkarze wypadną na Igrzyskach Olimpijskich. Wtedy będzie łatwiej o porównania.*

- Na koniec zapytam o książkę, z którą pojawi się pan przy siatkarskim muzeum w Arenie Toruń. „Kat” to biografia Huberta Jerzego Wagnera. Czego kibice się z niej dowiedzą?

- *Ja myślę, że prawdy. Pisząc tę książkę z Krzyśkiem Mecnerem założyliśmy, że piszemy tylko prawdę. Zresztą tak zostałem przez rodziców wychowany, żeby mówić prawdę. To nie jest słodka laurka, ale pokazanie ile kosztowało nas to wszystko. To poświęcenie i tego konsekwencje. Są ciekawostki, jest realizm. Ciężko mi się wypowiadać o swojej książce, ale podobno fajnie się czyta. Mam nadzieję, że przy okazji Memoriału i obecności zawodników ze Złotej Drużyny, uda nam się wspólnie spotkać z czytelnikami. Będzie okazja, żeby przekazać tamtą atmosferę. Oczywiście przy stoisku też będę obecny, więc można przyjść, dopytać – zapraszam serdecznie!*

Rozmawiał Maciej Świniarski – rzecznik prasowy Memoriału.

Odnosiniki:

[1] https://www.torun.pl/sites/default/files/memorial_wagnera_8.jpg